

# NO W Y Dziennik Łódzki

№ 45

Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 88 — Tel. 101-93.

Rok III

## REJTERADA HITLERA

### NieZRĘCZNE tuszowanie gaffy kanclerza Rzeszy Świat należycie ocenił wystąpienie „sternika” polityki niemieckiej

BERLIN, 13. 2. — Biuro Wolfa wydało dzisiaj komunikat, w którym stwierdza, iż ogłoszony w „Sunday Express” wywiad z kanclerzem Hitlerem nie oddaje w pełni słów i myśli kanclerza.

W dalszym ciągu komunikatów przytacza wywiad, o którym mowa, w formie, w jakiej miał być rzekomo przez Hitlera podany Komunikat Wolfa i godzi znacznie ton wywiadu. Niema w nim — w interpretacji Biura Wolfa — gróźb i buńczucznych zapowiedzi odwetu, raczej brzmi on jak nieszczerze skargi i żale na „niesprawiedliwość” w Traktacie Wersajskim.

O części wywiadu, dotyczącej granic Polski, komunikat Biura Wolfa stwierdza, iż kanclerz zapytany co sądzi o „korytarzu polskim” — odpowiedział: „Narodowi niemieckiemu wyrządzono tu szczególnie wielką krzywdę”. I nie pozostawiając żadnych gróźb, iż ziemie te muszą wrócić do Niemiec, że naród niemiecki nie pogodził się z obecnym stanem rzeczy i t. d. i. Nie!

Wogóle z komunikatu Biura Wolfa przebija chęć zatuszowania gaffy, popełnionej przez sternika polityki Niemiec, który zapomniał, iż co wolno było agitatorowi politycznemu, to niedopuszczalne jest w ustach kanclerza państwa. Niemniej błędu tego żadne oficjalne komunikaty nie naprawia. Hitler zdradził w przyszłości naiwnej jak na polityka szczerości, prawdziwe oblicze obecnego rządu Rzeszy i jego awanturnicze plany.

#### Wrażenia w Genewie

PARYŻ, 13. 2. (PAT) „Exelsior” zaznacza, że wczorajsze oświadczenie Hitlera wywołało w kołach konferencji rozbrojeniowej wielkie wrażenie. Jedyńi tylko delegacja francuska nie okazała zdziwienia, bowiem pretensje niemieckie są znane od czasów Stressemanna. W ostatnich dniach Hitler wspominał o podziale między państwa Europy broni, złota i kolonii bez uwzględnienia obecnych legalnych ich właścicieli. Nie od rzeczy będzie przypomnieć słowa Brianda dziś aktualne: **Francja może dać wiele tym, których darzy zaufaniem lub przyjaźnią, lecz nie może ustąpić przed usiłowaniem straszenia jej lub pod przymusem**

#### Agitator

PARYŻ, 13. 2. (PAT) Charakteryzując Hitlera na podstawie niedzielnego wywiadu, udzielonego plk. Ethertonowi, Emil Bure zaznacza w „L'ordre”, że raz jeszcze potwierdza się, iż Hitler nie jest mężem stanu, lecz agitator. Jest on „postrachem Europy” tylko dlatego, że ma do czynienia z Francją, zdemoralizowaną przez pacyfizm, niezdolną na przedzie przez energiczną akcję agresywnych zamiarów Hitlera przeciwko Francji i jej wojsnikom. Obecny kanclerz

Rzeszy cechuje zarówno ubóstwo idei, jak i stylu — kończy Bure.

#### W imieniu rządu Rzeszy

PARYŻ, 13. 2. (PAT) Omawiając wczorajszy wywiad Hitlera „Journal de Debats” zaznacza że mylnem byłoby przypuszczać że Hitler mówił w swoim własnym imieniu, zważywszy że jest on kanclerzem Rzeszy. Opinie Hitlera podzielają wszyscy członkowie rządu.

„Le Journal” podkreśla wyrażoną dążność Hitlera do rozbicia przyjaźni francusko-angielsko-amerykańskiej.

#### W królestwie zbrodni

BERLIN, 13. 2. (PAT) Krwa-we rozprawy polityczne, jakie rozgrywały się w niedzielę, przybrały

niezwykłe na ostrości. Z Wrocławia, Eisleben, Dortmundu, Muenster i t. p. donoszą o licznych ofiarach zabić. Wszędzie dochodzi-

### Polacy w Niemczech nie wezmą udziału w wyborach do Reichstagu

BERLIN, 13. 2. (PAT) Ogłoszona została odezwa centralnego komitetu wyborczego do ludu polskiego. Polacy nie wezmą udziału w wyborach do parlamentu Rzeszy gdyż, jak stwierdza odezwa, rząd Rzeszy zamknął im dostęp do urn wyborczych żądając aby naprzód 60.000 Polaków zgłosiło publicznie listę polską. Na takie rozporządzenie rządu, noszące wszystkie cechy prawa wyjątkowego — głosi odezwa — odpowiedzieć musimy krótko i stanowczo: ani jeden głos polski nie zostanie oddany w czasie wyboru do

do strzelaniny na ulicach miast, podczas różnych pochodów i manifestacji hitlerowskich.

Do licznych starć doszło rów-

Reichstagu na żadną listę niemiecką.

Jednocześnie centralny komitet wyborczy zawiadamia, że powzięcie kroki, aby powołane do tego organizacje polskie w Niemczech użyły wszystkich środków zmierzających do zniesienia wydanego zarządzenia.

Ta sama odezwa nawołuje Polaków do gremjalnego udziału w wyborach do sejmiku pruskiego. We wszystkich okręgach pruskich zgłoszone zostały listy polskie. Jak wiadomo, wybory do sejmiku pruskiego odbędą się jak i wybory do Reichstagu w dniu 5 marca r. b.

niez w ciągu ubiegłej doby w Berlinie, gdzie wskutek bójki pomiędzy komunistami a narodowymi socjalistami odniosło rany 10 osób, z czego 4 śmiertelne. Policja, wielokrotnie interweniując, aresztowała wielu uczestników bójki i skonfiskowała pewną ilość broni palnej.

Do niezwykle krwawego starcia doszło pomiędzy komunistami i hitlerowcami w miasteczku przemysłowym Eisleben. Z siedziby organizacji komunistycznej zaczęto nagle ostrzeliwać pochod oddziałów szturmowych. Wywiązała się ostra wymiana strzałów po obu stronach. Trzech uczestników zabić padło trupem na miejscu, 20-tu zaś odniosło ciężkie rany. Kilku z nich walczyło ze śmiercią. W celu położenia kresu starciom musiano wezwać policję z okolicznych miejscowości. Prokurator w Halle zakazał policji w Eisleben dawać informacji o przebiegu zabić.

#### Odezwa działaczy radykalnych

BERLIN, 13. 2. (PAT) W Berlinie rozplakatowano odezwy podpisane przez licznych działaczy radykalnych kół lewicowych i pacyfistycznych, nawołujące stronnictwa socjal demokratyczne i partię komunistyczną do utworzenia wspólnego frontu robotniczego. Odezwę tę podpisał m. in. znany pisarz niemiecki Henryk Mann.

Prasa nacjonalistyczna w gwałtownym tonie atakuje Mannę domagając się złożenia go z urzędu prezesa pruskiej Akademii Literatury.

#### 12 milion. bezrobotnych w Ameryce

LONDYN, 13. 2. Amerykańska federacja pracy ogłasza statystykę, z której wynika, iż bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wzrasta. W styczniu b. roku liczba bezrobotnych wyniosła 12 milionów. Federacja pracy żąda wprowadzenia w Stanach Zjednoczonych obowiązkowego trzydziesto godzinowego tygodnia pracy, dowodząc, iż w ten sposób liczba bezrobotnych uda się zmniejszyć o 7 milionów.

## Japonia występuje z Ligi Narodów Wzmożenie działań wojennych odpowiedzią na decyzję w sprawie Mandżurji

LONDYN, 13. 2. — Z Tokio donoszą, że po ostatniej decyzji Ligi Narodów, nieznanącej państwa mandżurskiego, Japonia zdecydowała się wystąpić z Ligi Narodów. Do tej pory decyzja ta trzymana jest w tajemnicy, jednak, gdy Liga nie zmieni swego stanowiska, Japonia opuści Ligę Narodów.

LONDYN, 13. 2. — Odpowiedź rządu japońskiego na uchwały komisji 19-tu została przekazana telegraficznie do Genewy na ręce przewodniczącego delegacji japońskiej, Matsuoka.

Według wiadomości ze źródeł urzędowych odpowiedź ta będzie całkowicie negatywna. Japonia będzie podtrzymywać swoją tezę, że Liga Narodów ponosi odpowiedzialność za niepowodzenie akcji pośrodkowej. Jedną z miarodajnych osobistości politycznych oświadczyła, że według jej mniemania sprawa ustąpienia Japonii z Ligi Narodów jest już zdecydowana.

#### „Odpowiedź”

LONDYN, 13. 2. Japońskie siły zbrojne w Mandżurji mają być w końcu marca zwiększone do 57 tysięcy ludzi. W ciągu roku 1933 dywizja japońska w Mandżurji mają być uzupełnione do składu przewidzianego podczas wojny. Każda dywizja liczyć ma 20 tysięcy ludzi. Liczebność wojsk japońskich w Mandżurji w końcu stycznia wynosiła 40 tysięcy ludzi, nie licząc żandarmerji i policji oraz osadników wojskowych.

#### Wznowienie akcji wojennej

LONDYN, 13. 2. (PAT) Według wiadomości, ze źródeł chińskich, ożywiony ruch oddziałów wojskowych pozwala się spodziewać rychłego ataku japońskiego w prowincji Jehol.

Oddziały kawalerji i artylerji japońskiej, które zdążyły na front Jehol z Czin Czou, musiały podobno skierować się ku Czing-

Czia-Tun naskutek rozruchów w Czan-Czun i okolicach. Z tych samych źródeł donoszą, że przypadkowy wybuch zapasów dynamitu, pozostawionego przez wojska japońskie na zachód od Szan-Hai-Kwan, dało pretekst do bombardowania oddziałów chińskich w ostatnich dniach. Do Czing-Wan-Tao w ostatnich dniach przybyły też dwa krążowniki japońskie, jeden torpedowiec, oraz dwa parowce, napełnione żywnością i materiałem wojennym.

## 70 tysięcy ofiar trzęsienia ziemi?

### Straszliwa katastrofa w Chinach

PARYŻ, 13. 2. — „L'Echo de Paris” podaje wiadomość o wielkim trzęsieniu ziemi w głębi chińskiej prowincji Kansu. Jesliby wiadomość ta okazała się ścisła, byłaby to największa katastrofa trzęsienia ziemi w ostatnich czasach.

Wiadomość o żywiołowej klęsce przyniesiła do Pekinu jeźdźcy, którzy przybyli na wieśbładach z głębi kraju. Według ich opowiadań trzęsienie ziemi nawiedziło zachodnią część prowincji Kansu 26 grudnia. Wstrząsły podziemne miały być tak potężne, że w ciągu niespełna dwóch minut kilka miast zamienionych zostało dosłownie w gruzy. Grozę sytuacji polegowały w następstwie pożary. Straty w ludziach mają być olbrzymie, wynoszą w przybliżeniu 70.000

zabitych. W nawiedzonej klęską prowincji panuje dotkliwy głód. Grasuja tam silne bandy komunistyczne.

## Tragiczny bilans katastrofy w Neunkirchen

### Pogrzeb ofiar eksplozji

BERLIN, 13. 2. Według oficjalnych danych, ofiarą straszliwej eksplozji zbiornika z gazem w Neunkirchen padło 54 osoby, w tem 23 kobiety i 5 dzieci, zabitych. W szpitalach przebywa jeszcze 166 ciężko rannych. Pogrzeb zabitych ofiar odbędzie się z udziałem wicekanclerza Papena,

który przybył już samolotem do Saarbrücken. W kondukcje pogrzebowym wezmą prawdopodobnie również udział przedstawiciele władz francuskich z zagłębia Saary. Wobec możliwości komunistycznych wystąpień policja przedsięwzięta wszelkie środki ostrożności.



# BUDŻET UCHWALONY

## Generalna batalja pos. Miedzińskiego z opozycją

### Odpowiedź Sejmu na wywiad Hitlera

WARSZAWA 13. II — Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, poświęcone trzeciemu czytaniu preliminarza budżetowego i projektu ustawy skarbowej rozpoczęło przemówienie sprawozdawcy generalnego posła Miedzińskiego, który wstępnie podkreślił konieczność opracowania ordynacji budżetowej.

po scharakteryzowaniu budżetu, niedoborów i możliwości ich pokrycia, posł Miedziński odpowiadał na zarzuty, postawione przez opozycję w czasie debaty sejmowej.

#### Programy negacji

Jeżeli chodzi o programy opozycji — mówił referent — to slyszeliśmy tu dwie zapowiedzi: p. Żulawskiego, wzywającego masę do bunta i posła Rybarskiego, że prawica przejdzie do ataku. Nie są to chyba programy gospodarcze, zauważa referent bo gdyby nawet lewicy udało się doprowadzić do rządów robotniczo-chłopskich to na drugi dzień nie znalazłaby się w lepszej gospodarce sytuacji i raczej byłoby gorzej z powodu nowych wydatków a mniejszych wpływów. Co do zapowiedzi prawicy, to jest ona zapowiedzią walki politycznej. Gdybyście państwo — mówił referent, zwracając się do opozycji — nas zlikwidowali, napewno nie podnieśliśmyby krzyku i skarg i nie poleciłmy z żalem do wszystkich miedzynarodówek i nie będziemy kłótwili starych pacylistek w Paryżu.

#### Od walki się nie uchylamy

Od walki nie uchylimy się nigdy. Nie dlatego, żebyśmy sobie jej życzyli, przeciwnie, zgadzamy się z Panami, że walka wewnętrzna nie jest dla państwa potrzebna, ale gdy Panowie nam walkę zapowiadacie, to przyjmujemy ją netylko jako żołnierze, którzy się walki nie boją, ale także i dlatego, ponieważ wierzymy w słuszność tej linii, którą prowadzimy i ponieważ uważamy, że naszym świętym obowiązkiem jest prowadzić ją aż do zwycięstwa. (Okłaski na ławach B.B.W.R.)

Omawiając w dalszym ciągu szczegóły budżetu, posł Miedziński wskazuje na konsekwentne postępowanie rządu w zakresie polityki gospodarczej, czy to chodzi o utrzymanie waluty, czy zapewnienie dodatniego bilansu handlowego lub, akcją w sprawie obniżki cen.

#### Rozwiązanie Izby

W końcu swego przemówienia referent zajmuje się zadaniem opozycji rozwiązania Izby.

Wreszcie na Awlecie, mówił posł Miedziński rozwiązanie Izby i zadanie nowych wyborów wynikiem dopiero wtedy, gdy niema większości, a tu nagle Panowie występują z wnioskiem o rozwiązanie Izby. Dopóki jednak stan Konstytucyjny jest taki jak teraz, a rząd działa według zapowiedzianego i wykonywanego programu w dziedzinie gospodarczej i politycznej, nie mamy podsta wy do nieuwagi dla rządu i dlatego referent prosi o przyjęcie ustaw skarbowej według wniosku komisji budżetowej. (Huczne okłaski na ławach BBWR)

#### W jednym jesteśmy zgodni

Po przemówieniu generalnego referenta posł Miedzińskiego zabrał głos posł.

Stroński (Kl. Nar., który wystąpił z ostrą krytyką w stosunku do po-

lityki rządu. Poruszając problem Pomorza i bezprykatnie oświadczył nie koncedera Hitlera, mówca zaznaczył, że Klub Narodowy chce, aby rząd tak działał, by mógł wskazać Izbie, że w Genewie nie jest taki stak rzący z 5 mocarstw bez Polski przynajmniej. Niemcom równoprawnie zbrojeń, kiedy to jest prawem Polski zaówno jak i tam tych mocarstw. Od rządu Klub Narodowy oczekuje czy i społeczeństwo całe jest zgołne, że mo wy być nie może o tem aby naród polski pozwolił ohoć pędzić ziemi pomorskiej odebrać. (Okłaski na wszystkich ławach)

W zakończeniu swoich wywodów posł Stroński złożył deklarację w której wyśpował z krytyką projekt ustawy skrbowej, a w zakończeniu domagał się przeprowadzenia nowych wyborów i oświadczył, że głosował będzie przeciwko budżetowi.

Głosowanie przeciwko budżetowi zapowiadają w dalszym ciągu: posł Niedziałkowski (PPS)

pos. Róg (Stron. Lud.), pos. Łucki (Kl. Ukr.), pos. Pułjan (Ch. D.) i pos. Thou (Kl. Zyd.)

#### Uchwalenie budżetu

Po przemówieniu posła Jermicza, który w imieniu klubu białoruskiego wypowiedział się przeciwko budżetowi, zabrał głos sprawozdawca generalny posł Miedziński polemizując twierdzeniami mówców opozycji co do polityki zagranicznej.

Po tem przemówieniu przystąpiono do głosowania nad całością budżetu, przyjmując w trzecim czytaniu preliminarz budżetowy oraz projekt ustawy skarbowej.

Marszałek Świtalski stwierdził, że trzecie czytanie zostało uchwalone w terminie konstytucyjnym przewidzianym.

Ostateczne sumy uchwalonego preliminarza są następujące: wydatki — 2.451.939.694 zł., dochody — 2.057.831.881 zł. deficyt 394.107.813.

Z kolei Sejm przystąpił do rozpraw nad ustawą o poborze rekruta. Ustawę tę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu głosami BBWR, prawicy i części lewicy z wyjątkiem PPS.

Z ław BB padaly pod adresem PPS okrzyki: „Hańba!”

#### Reforma samorządów

Następnie Izba przystąpiła do pierwszego czytania projektu ustawy samorządowej. Referent omawiając ustawę wskazuje: ustawa wprowadza jednolitą ordynację wyborczą do gromad, gmin i miast. Tendencją autorów projektu była chęć usunięcia szkodliwej polityki i metod partyjnych z życia samorządowego — odpolitykowanie samorządu. Ustawa netylko przekreśla granice zaborów, ale także daje granice samorządowi. Projekt opiera wybory na tajności, równości powszechności wyborów. W wyborach do rad wiejskich wybory mają być pośredne a wybory do rad miejskich są 5-cio przyimiotnikowe. Ustawa podnosi poziom fachowości organów wykonawczych w miastach.

Po krótkiej dyskusji posiedzenie odroczone do dnia następnego,

## Solidarne stanowisko związków górniczych

### Strajk generalny na Górnym Śląsku

#### w odpowiedzi na zamierzoną redukcję płac

KATOWICE, 13. II — Na G. Śląsku krąży pogłoski, że przemysł górnicy zamierza obniżyć płace robotnicze o 15—20 proc.

W związku z tem obradujący w Katowicach kongres Zespołu Pracy (zw. zawodowych grupujących się przy B.B.W.R.) powziął uchwałę proklamowania, w razie sprawdzenia się powyższych pogłosek, strajku generalnego w porozumieniu z innymi związkami zawodowymi górników.

Ponadto kongres domagał się wyszkania uprawnień, wynikających z dekretu Prezydenta Rzplitej o obniżeniu płac dyrektorskich oraz rozciągnięcia doistej kontroli państwa nad przemysłem węglowym.

Wczoraj odbyło się również w Katowicach zebranie zarządu głównego Związku Górników Z. Z. Z., który również podkreślił konieczność porozumienia się wszystkich związków zawodowych górniczych dla zorganizowania strajku generalnego.

Obradował wczoraj w Katowicach lakto Centralny Zw. Górnicowy, PPS, który powziął uchwały wzywające przemydym związku do zorganizowania strajku generalnego w górnictwie, zwróconego przeciwko redukcjom, zamknięciu kopalni, obniżce płac i t. d. W uchwałach rezolucji kongres CZG wywya ponadto do wprowadzenia 36-godzinnego tygodnia pracy bez zniżki płac i upaństwowienia kopalni.

Termin dwudniowego strajku protestacyjnego oznaczono na 1-go i 2-go marc a b. r. Według intencji CZG, strajk objąć ma Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowieckie i Krakowskie, tudzież przemysł naftowy.

Związki zawodowe, pozostające pod wpływami NPR, i Ch. D. nie zajęły dotychczas stanowiska w sprawie strajku generalnego na Śląsku, jednak łączą się z tem, że związki te przyłączają się do akcji strajkowej, wobec czego wy daje się prawdopodobnem

że w pierwszych dniach marca strajk generalny obejmuje całe górnictwo węglowe i naftowe.

#### KINO-UCIECHA-TEATR

##### Limanowskiego 36.

Dzisiaj i dni następnymi Wielki podwójny program I obraz Wspaniały film erotyczny **Kryśka Leśniczanka** w rolach głównych **Lya Mara i Harry Liedtke** II obraz Dzielny bobaterski cowboy **Tom Tyler** w sensacyjnym filmie p. t. **Wąwóz zaginionych ludzi** Początek seansów w dniu powsz o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w po.

**LECZNICA chorób oczu**  
ze stałymi łózkami  
**DOKTORA DONCHINA**  
ul. Piotrkowska nr. 90  
tel. 221-72.  
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących 9—1 i od 4—7 i pół

**Lekarz dentysta J. Rozin-Reichowa**  
przepr. wadziła się na ul. Zgierską 38 z ul. Zgierskiej 15  
przyjmuje od 10-ej do 2-ej po poł i od 4-ej do 7-ej wiecz.  
**Ceny leczniczo**

# 26 LOTERJA PAŃSTWOWA

## CZWARTA KLASA — CZWARTY DZIEŃ CIĄGIENIA

10.000 zł. na N-ry: 67362 143673	117072 120513 122303 123984	64 824+ 38067 116 48+ 85 510 602 892	80075 218 58 356 410 21 51 545 685	45+ 48 118010 150 360 78 592+ 677
5.000 zł. na N-ry: 15015 28640	131261 132280 134506× 134555	972 50140+ 245 924	94 885 994+ 81171+ 205+ 965 722 59	119155 664 704 14
28179 138559 139986.	135820 136222× 137387 137418	40157 477 511 692 744 4157 751 44	829 92 50 82517 49 000 706 44 973 83064	120159 270 390 485 510+ 755 894
2.000 zł. na N-ry: 64903 66781	137471 145059 145122.	960 323 39 81 49 656 374 43155 277 84	196 86 211 14 308 438 81 510+ 636 711	121239 325 87 530 682 855 906 122095
95889 125903 130463 133911		308 553 714 953 58 44032 421 659 715	94029 90 235 91 325 80 028 758 888+	123 28 177 585 124052 321 415 575 77×
134825.		510 45144 322+ 405 590 324+ 970 46170	909 85009 241 77+ 452 545 75 692 08	124 820+ 008 120553 125 44+ 244+ 70
1.000 zł. na N-ry: 34124 69735		92 230 515 451 45 527 50 47303+ 327 52	748 77 815 86084+ 191 229 73 545 50+	394 412 25 694 818 46× 126072+ 218
124043 129500 138466.		635 71 75 49004 64+ 180 65 289 418 520	850 85 59 805 87014+ 61 250 782 869	504 427 50 517 70+ 661 89+ 772 8+8+
500 zł. na N-ry: 62 4471 5513		91 40007 10 158 542 71+ 417 661 85 785	971 89003 235 475 546 675 89 844 90004+	68 85 817 47 94 954 129068 112 28 78
8458 9987 24490 48807 65097		976	6 58 78 114 61 539+ 47 744+	525 698 702 24 835 987
67515 92371 99896 100121 130080		51077 5108 132 84 477 578 640 771 52089	90059 457 69 509+ 700 26 878 926	168 510 62 480 97 320 6 7 67 832 363
139682.		138 98+ 217 418 882 85 89 187 253 519	101272 608 23 717 92021 327+ 526 58 87	305+ 152+05 216 25 59 664 700 90 1530 67
400 zł. na N-ry: 10261 26847		777 808 910 41+ 55104 212 36035 64 178	801+ 824 72 904 22 95155 206 465 87	96 77 315 67 699 098 72 154185 45 857
46345 47249 52763 53381 61374		515 58 455 537 781 359+ 57005 45 104	598 881 94018+ 126+ 69 81 632 754 622	984 412 25 694 818 46× 126072+ 218
65950 72617 79855 82147 108242×		140 229 475 535 789 834	24 95 907 95065 222 42 51 377+ 419 714	504 427 50 517 70+ 661 89+ 772 8+8+
127842 130921 137147 141659		51077 115 241 54 88 330 414 75 812 61	940 56 96001 144 251+ 674+ 626 78	682 508 127001 75 214 82× 557+ 6 2 29
145200 146478 147546.		84+ 62 75 818 63314 511 58 660 80 51	911 74+ 67110 91 350 88 473 845 981 9	90 95 844 942 128250 502 408 19 85 623
200 zł. na N-ry: 4023 4239		711+ 82 852 64009 427 71+ 601 90 836+ 93+	92 78 81 168 348+ 472 698+ 824 90009	68 85 817 47 94 954 129068 112 28 78
282 7477 10070 11225 11639		93+ 65048 116 297 82 67 725 60021 55	118+ 386 8134-	525 698 702 24 835 987
14853 15920 16095 17394 23108+		45 882 67135 91 268+ 84 605 915 26	100092 161+ 257 445+ 78 667 85	130151 85 375 518 40 849 151050×
24566× 27719 29384 30321 30817		08087 70 115 555 75 76 5 855 70 855	726 64 78+ 905 15 97 101087 537 95 875	168 510 62 480 97 320 6 7 67 832 363
32959 34418 34691 35786 36227		09051 144 210 357 516 640 718 840 987	729 24 890 102150 68 451 81 649 726 62	305+ 152+05 216 25 59 664 700 90 1530 67
38859 43510 45839 47017 52320		70208 311 42 480 680 708 90 979	103559+ 408 80 825 918 61+ 104162 795	96 77 315 67 699 098 72 154185 45 857
56308 58891 64682 64790 66524		71012 115 241 54 88 330 414 75 812 61	819 69 108020 229 302+ 6 426 675 821	984 412 25 694 818 46× 126072+ 218
68108 70065 71861 72813 80073		84+ 62 75 818 63314 511 58 660 80 51	60 10620 519+ 401 511 712 867 107022+	504 427 50 517 70+ 661 89+ 772 8+8+
81234 82268 83897 86950 90467×		711+ 82 852 64009 427 71+ 601 90 836+ 93+	951 90 587+ 651 89 793 78+ 825 63 624+	682 508 127001 75 214 82× 557+ 6 2 29
91476 91987 95655 101236 101542		93+ 65048 116 297 82 67 725 60021 55	108414 605 96 787 902 100076+ 78 58	90 95 844 942 128250 502 408 19 85 623
10157 102410 106384 107377		45 882 67135 91 268+ 84 605 915 26	238 86 346 452 39 532 622 710 870 974	68 85 817 47 94 954 129068 112 28 78
110768 111305× 111861× 113505		08087 70 115 555 75 76 5 855 70 855		525 698 702 24 835 987

Nr.Nr. z X oznaczają premie, wysokość których ustalona będzie w ostatnim dniu ciągnięcia IV-ej klasy.



# Wara od naszej ziemi

Brawura, z jaką wódz re-  
akcji niemieckiej szedł do  
władzy nie opuściła go i  
wówczas, gdy władzę tę o-  
siadł.  
Argumenty jakimi opero-  
wał wódz narodowych socja-  
listów przed dojściem do  
władzy, w celu podniecenia  
łtumu swoich wyznawców,  
powtarza i dziś, gdy los wy-  
niósł go na stanowisko kan-  
clerza Rzeszy niemieckiej —  
oficjalnego sternika wielkiego  
państwa.

Ta ostatnia zresztą okolicz-  
ność i związane z nią racje  
państwowe zmuszają nas do  
pewnego umiaru w ocenie  
wystąpienia pana Adolfa Hil-  
lera i momentów omawia-  
nych przez niego w wywia-  
dzie udzielonym „Sunday Ex-  
pres”.

Ze jednak wystąpienie to  
i wysnute w niem zadanie re-  
stytucji dla Niemiec t. zw.  
korytarza polskiego, zawiera  
wszelkie cechy prowokacji  
pod adresem narodu i pań-  
stwa polskiego, trudno jest  
milczeć i na prowokację nie  
odpowiedzieć, mimo, a może  
właśnie dlatego, iż osobą pro-  
wokującą jest oficjalny przed-  
stawiciel sąsiadującego z na-  
mi państwa.

Zgodną jest opinia całego  
społeczeństwa polskiego, mi-  
mo, iż w sprawach polityki  
wewnętrznej, dzieli go pewna  
różnica poglądu, co do tego,  
że nie istnieje dla nas kwes-  
tja żadnego korytarza, będą-  
cego nierozzerwalną częścią  
terytorjum naszego państwa,  
prawo do którego mamy za-  
równo ze względów history-  
cznych jak i rzeczowych.

W tych więc warunkach  
żądanie zwrotu tej ziemi, czy  
też jakakolwiek próba reali-  
zacji tego żądania musiałaby  
zakńczyć się zawieruchą  
wojenną.

Jest bowiem rzeczą nie po-  
dlegającą żadnej dyskusji, że  
tylko tą drogą mogłyby Niem-  
cy zająć naszą Pomorze — o  
tem wiedzą, a  
jednak prowokują.

Zatem, jak zakwalifikować  
trzeba tego rodzaju taktykę  
jurnego kanclerza Rzeszy.

Chodzi mu, tak przynajm-  
niej nam się wydaje o dopro-  
wadzenie do zbrojnego kon-  
fliktu, do rozpętania nowej  
wojny.

Wojny nie chcemy bardziej  
niż kiedykolwiek potrzebuje-  
my spokoju, niewątpliwie jed-  
nak potrafilibyśmy, gdyby za-  
szła tego potrzeba, bronić  
swego stanu posiadania.

Podkreślić tu wypada je-  
szcze jeden moment, ilustru-  
jący mentalność dzisiejszych  
wielkorządów Rzeszy nie-  
mieckiej. Żądania swe wy-  
suwają w momencie, kiedy  
delegat ich, ambasador Na-  
dolny, bierze udział w pra-  
cach komisji rozbrojeniowej,  
zmiierzających do zapewnie-  
nia powszechnego pokoju.

## Praca dla inwalidów

### Zabiegi związku inwalidów u władz

Po ostatnich zmianach, jakie  
zaszły na terenie Związku In-  
walidów w Warszawie, gdzie mia-  
nowany został komisarzem okrę-  
gowym związku, członek Związ-  
ku Inwalidów w Łodzi mjr. Mer-  
kel Wielozierski, rozpoczęte zo-  
stały obecnie zabiegi w kierunku  
zmocnienia opieki nad in-  
walidami i dania pracy zgodnie  
z istniejącymi zarządzeniami ra-  
dy ministrów.

Wobec tego, że jednak wiel-  
ką ilość inwalidów wojennych  
nie posiada koncesyj na prowa-  
dzenie sprzedaży wyrobów tyto-  
niowych, lub spirytusowych, jak  
również nie posiada pracy, roz-  
poczęte zostały obecnie zabiegi  
u odnośnych czynników w kie-  
runku wydania zarządzeń, mają-  
cych na celu zatrudnienie in-  
walidów wojennych.

W tym celu mjr. Wielozierski,  
przy współudziale przedstawici-  
ela zw. inwalidów, p. Sulpiń-

Należy tu więc napiętno-  
wać wobec całego świata  
dwulicową grę Rzeszy nie-  
mieckiej, grę prowadzoną zu-  
pełnie świadomie, polegającą  
z jednej strony na zapew-  
nieniu najwyższej pokojo-  
wości, z drugiej zaś strony  
prowokującej do wojny.

Nasza odpowiedź może  
być tylko jedna: Wara od  
ziemi naszej, cały Naród pol-  
ski, a w pierwszym rzędzie  
robotnik polski czuwa i bez  
pardonu stuknie po łapie wy-  
ciągającej się po naszą włas-  
ność.

skiego interwenjował min. spraw  
wewn. min. skarbu min. poczt i  
i telegrafów, którym przedłożył  
ciężką dolę inwalidów wojen-  
nych, prosząc o przyjęcie z po-  
mocą.

Na skutek tych starań obec-  
nie monopol tytoniowy w Łodzi,  
jak również instytucje komunal-  
ne i społeczne, oraz urzędy  
państwowe otrzymały okólniki,  
przymuszające obowiązek przy-  
mowania inwalidów wojennych  
do pracy, z uwzględnieniem za-  
sady, iż na każdych 50 ludzi  
ludzi musi być zatrudniony je-  
den inwalida wojenny. Gdyby  
to nie miało miejsca, należy  
zwolnić innego pracownika i  
zrobić miejsce dla inwalidy.

Niezależnie od tego inwalidzi  
mają otrzymywać bezpłatnie o-  
biady oraz niektóre artykuły  
spożywcze dla swych rodzin,  
jak również węgiel.

# PUDŁO!

Dotarliśmy niebada zaszczytu  
Organ „pożądanej” Polskie, Partii  
Socialistycznej — „Robotnik” w  
numerze niedzielnym, poświęca-  
nam trochę miejsca, traktując nas  
jeszta dość laskawie, a czerpiąc  
zresztą z zamieszczzonego w na-  
szym piśmie komunikatu lokalnych  
władz Bloku Bezpartyjnego nat-  
czenie do ataku na to stronnict-  
wo.

Z treści tego komunikatu, sta-  
nowiącego zdaniem „Robotnika”  
poufny raport organizacyjny, przez  
„nieodpatrzenie umieszczony” wys-  
nuwa on radosny dla siebie, a  
smutny dla obozu rządowego,  
wniosek: „Likwidacja pomajowego  
rządzenia”, likwidacja, którą po-  
czytany ten organ od lat kilku  
z manjackim uporem przeprowadza  
i który niewątpliwie, jeżeli mu się  
to nie znudzi, przez szereg jesz-

cze lat przeprowadzać będzie.

Cóż jednak osobiwego wyca-  
tał publicysta z „Robotnika” w  
owym komunikacie, czym różni się  
on od podobnych komunikatów  
obozu, reprezentowanego przez  
„Robotnika” a publikowanych wów-  
czas, gdy Polska Partja Socialisty-  
czna była jeszcze stronnictwem,  
mającym coś do gadania na ter-  
nie politycznym.

W komunikatach takich czyta-  
się zazwyczaj o nieprzeliczonych  
tłumach, uczestniczących w spo-  
tanicznych manifestacjach na rzecz  
PPS, o entuzjastycznie zebranych  
Noszono na ręku i nieomal, że  
odrachowo całowano w pośled-  
różnych patentowanych obrońców  
robotników. Tak się działo, gdyż  
tego wymagała taktyka stronnictwa.

Inną widocznie taktykę stosuje  
obóz rządowy. Jest dość słny na  
to, by, unikając blagi i sypania  
piaskiem w oczy, przedstawiać  
sytuację we właściwych barwach.  
Jest dość pewny swoich wpływów,  
aby treść swoich komunikatów o-  
pierać na fantastycznych, odbiega-  
jących od stanu Blokowego fak-  
tach.

Dlatego też komunikat ten zo-  
brazował sytuację w poszczegól-  
nych powiatach województwa łódz-  
kiego, w sposób odpowiadający  
rzeczywistości.

Jeżeli zaś „Robotnik”, ma  
wątpliwości co do tego, czy obóz  
rządowy na terenie Łodzi, to  
baliśmy, że przedstawiciel jego  
nie był tu i nie mógł obserwować  
trzech zebrań, jakie w niedzielę  
odbyły się staraniem Bloku, a z  
których dwa zgromadziły ponad  
1000 osób. — mimo, że ani „po-  
licja, ani władze administracyjne”  
ani też specjalni „naśladacze”,  
mówiąc kwileistym stylem „Ro-  
botnika”, oikozo na te zgromadze-  
nia nie napędzali.

Oczywiście żałujemy bardzo, że  
rzeczywistość, nie usprawiedliwia-  
jąc przedwojennej radości „Robot-  
nika” czyni mu zawód, na szczes-  
cie

# Przemysłowcy milczą

## Robotnicy wystąpią z żądaniem zwołania konferencji

Jak wiadomo związki przemy-  
słowców nie odpowiadały zwią-  
skom zawodowym na ich pismo w  
sprawie rokowań z zawarciem um-  
owy zbiorowej w przemyśle włókien  
niczym.

Jak się dowiadujemy, w przys-  
łym tygodniu związki zwrócą się  
ponownie do przemysłowców, tym  
razem z konkretną propozycją

odbycia wsołnej konferencji w  
inspektoracie pracy i wyznaczą ter-  
min ewentualnej konferencji.

Gdyby przemysłowcy i na to  
propozycję nie odpowiedzieli, wów-  
czas związki robotnicze rozpoczę-  
jąją zarówno na terenie fabryk,  
jak i ministerstwa pracy, celem  
skłonienia przemysłowców do za-  
warcia umowy zbiorowej.

# Konferencja w sprawie umowy

## w przemyśle kottonowym

W związku z porozumieniem,  
osiągniętym ostatnio w inspekto-  
racji pracy, a dotyczącym omówie-  
nia warunków umowy zbiorowej w  
przemysle kottonowym, w dniu  
wczorajszym zebrała się po raz  
wtedy komisja, złożona z przed-  
stawicieli związków, robotników  
przemysłu i pracodawców.

Posiedzenie komisji zwołane  
zostało do lokalu związku właście-  
cieli fabryk przemysłu kottono-  
wego.

W wyniku dłuższej dyskusji o-  
siągnięto porozumie w pewnych  
punktach, poczem postanowiono  
uzg dnić pozostałe sprawy na na-  
stępnym posiedzeniu, po zasięgnię-  
ciu opinii pracodawców i robotni-  
ków.

# Wielkie zamówienia min. komunikacji

## Huty mają zapewnić pracę do maja

WARSZAWA, 13.2. (PAT) Mi-  
nisterstwo komunikacji udzieliło  
syndykatom hufi żelaznych zamówie-  
nia na wyrobę hutnicze w ogól-  
nej ilości 54,000 ton wartości  
19 milionów zł. W najbliższych  
dniach zostaną dokonane zamówie-  
nia dodatkowe na 6000 ton,  
wartości ok. 3 milj. zł.

Są to zamówienia interwencyj-  
ne ministerstwa komunikacji dla  
urzeń hutniczych w ogólnej ilości  
6,000 ton na sumę 22 milj., które  
pozwolą hutom na normalną pracę  
do maja r. b. Zamówienia obej-  
mują szyny, złącza, koła, obręcze,  
żelazo, blachę itd.

# Pamiętajcie

## o Funduszu Pomocy Bezrobotnym

### Laureat państwowej nagrody muzycznej.



Jury nagrody muzycznej mi-  
nisterstwa W. R i O. P. na posie-  
dzeniu w dniu 9 b. m. postanowi-  
ło przyznać nagrodę za rok 1932  
p. Eugeniuszowi Morawskiemu za  
balet „Switezianka”, który był wy-  
stawiony w Operze Warszawskiej.  
Nagroda wynosi 5 tys. zł.

Na zdjęciu naszym podajemy  
podobiznę p. E. Morawskiego.

nie pierwszy w długotrwałym pro-  
cesie „likwidacji systemu”.

Jedną jest rzeczą pewną, że  
przynajmniej na terenie Łodzi,  
„likwidacyjne” możliwości PPS są  
minimalne, starsza bowiem gene-  
racja zajęta jest troską o mandaty  
magistratu, bądź też jak poseł  
Szczerkowski, zdarła się doona,  
młoda zaś generacja Walczaków  
czy Napieralskich — groźna nie  
jest.

„Tamy” wyznawców PPS, cze-  
kają na jakiegoś nowego gwiazdo-  
rka, dobry byłby nawet jakiś komi-  
sarz organizacyjny.

### Pół miliona dla bezrobotnych

Onegdaj odbyło się roczne po-  
siedzenie powiatowego lokalnego  
komitetu pomocy bezrobotnym z  
powiatu łódzkiego.

Ze sprawozdania wynika, że ko-  
mitet wydał 536.000 złotych z cze-  
go korzystało 17.000 bezrobotnych  
mieszkańców powiatu.

Sprawozdanie przyjęto do wia-  
domości i udzielono zarządowi ab-  
solutorium, poczem dokonano wy-  
boru nowych władz komitetu.

# Dział porad prawnych

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ze względu na nawal aktu-  
alnego materiału zmuszeni  
byliśmy odpowiedzi redakcji  
działu porad prawnych, ukazu-  
jące się w soboty, przesunąć  
na dzień dzisiejszy.

11) P. Secowski. Może  
Pan sądownie żądać od dzieci ło-  
żenia na Pańskie utrzymanie, gdyż  
dzieci obowiązane są dawać ali-  
menta rodzicom w potrzebie za-  
stających. (Art. 238 kod. cyw. król.  
polsk.)

12) St. Bobrowski. Jako  
dzierzawca nie ma Pan podstaw  
do tytułu własności. Odnosnie  
następnych pytań — to sąd słusz-  
nie na zasadzie amnestyj postępo-  
wanie karne umorzył. Nie wy-  
klucza to możliwości dochodzenia  
roszczeń na drodze cywilnej. Spra-  
we należy skierować do właści-  
wego Urzędu Rozjemczego dla  
Spraw Kredytowych małej własno-  
ści rolnej. (Art. 11 Rozo. Prez  
Rzp. z 23.8. 1932 r. Dz. Ust.  
Nr. 72.)

13) W. Z. Siostra Pańska po-  
winna uścić podatek lokalowy,  
zwłaszcza, że w okresie objętym  
podatkami, mieszkając zajmowała  
wraz ze zmarłą babcią.

# Albo umowa — albo konkurencja

## Związek pracownikó budowlanych w roli przedsiębiorcy

Ostatnio między związkiem  
pracownikó budowlanych a  
majstrami (przedsiębiorcami) w  
Tomaszowie Mazowieckim do-  
szło do dość ostrego konfliktu  
wobec zbliżającego się sezonu  
budowlanego.

Powodem tego zatargu jest  
postulat wysunięty przez zwią-  
zek, a dotyczący podpisania u-  
mowy zbiorowej któraby m. in.  
zawierała zakaz zatrudniania  
przy budowlach robotników,  
sprawdzonych ze wsi.

wynagrodzenie, zaś pozostały  
personel rekrutuje się z włoc-  
cian, pracujących za bezcen, zaś  
wśród wykwalifikowanych bu-  
dowlarzy szerzy się bezro-  
bocie.

W niedzielę ubiegłą odbyło  
się specjalne zebranie w zwią-  
zku pracownikó budowlanych  
Tomaszowa Mazowieckiego, na  
którem powzięto uchwałę, aby  
w wypadku niezawarcia przez  
przedsiębiorców umowy zbio-  
rowej na warunkach, wysunie-  
tych przez związek, a najzupeł-  
niej uzasadnionych — związek  
sam przystąpił do przyjmowania  
robót budowlanych na własne  
ryzyko, wyznaczając do wyko-  
nania przyjmowanych robót człon-  
ków związku, na podstawie lo-  
sowania.



# Zgon paryskiego Scherloka Holmesa

## Zebranie anarchistów z udziałem samych detektywów

Przed kilku dniami zmarł w Paryżu po krótkiej chorobie były szef tamtejszego biura bezpieczeństwa, swany „aryskim Sherlockiem Holmesem”, prototyp bohaterów literackich francuskich powieści kryminalnych i przedmiot legendarnych opowiadań, jakie od szeregu lat krążyły po Paryżu.

Goron był urodzonym detektywem, przelotem do tego stopnia swoim zawodem, że przeniesienie go na emeryturę stało się dla niego prawdziwym ciosem. Przekonywał się, że nie może żyć bez umiłowanego zajęcia, założył Goron prywatne biuro detektywów, któremu poświęcał tyle czasu, co dawnym obowiązkom służbowym.

Przed kilku dniami zmarł w Paryżu po krótkiej chorobie były szef tamtejszego biura bezpieczeństwa, swany „aryskim Sherlockiem Holmesem”, prototyp bohaterów literackich francuskich powieści kryminalnych i przedmiot legendarnych opowiadań, jakie od szeregu lat krążyły po Paryżu.

Goron był urodzonym detektywem, przelotem do tego stopnia swoim zawodem, że przeniesienie go na emeryturę stało się dla niego prawdziwym ciosem. Przekonywał się, że nie może żyć bez umiłowanego zajęcia, założył Goron prywatne biuro detektywów, któremu poświęcał tyle czasu, co dawnym obowiązkom służbowym.

Pewnego dnia Goron, przegladając pocztę, natrafił na doniesienie jednego z tajnych agentów o odbyty poprzedniego dnia konferencji anarchistycznej, w której brał udział siedmiu anarchistów oraz tajny agent. W otwieranych kolejno listach znajdowały się raporty siedmiu innych agentów o tej samej konferencji. Okazało się, że w istocie nie było tam żadnego anarchisty, tylko agenci policyjni, którzy wzajemnie uważali się za niebezpiecznych spiskowców.

# Epidemia grypy w Paryżu przed 130 laty

## Francuzi nawet w czasie klęski nie tracą humoru

Naogół utrzymuje się mniemanie, że grypa, to epidemia XX wieku. Powiadała, że organizm ludzki, wycieńczony fizycznie i psychicznie, w czasach wojny światowej, to właśnie podatny grunt do rozwoju tej epidemii.

Jednakże okazuje się, że grypa tamowała już przed 130 laty życie całego Paryża.

Jan Fryderyk Reichard, w listach swych, pod datą 20 stycznia 1803 r. (w czasie pobytu generała Kościuszki w Paryżu) pisze, że wszelkie przyjemności

i ruch towarzyski tamuje jakaś falalna choroba nazywająca się „la grippe” i widać, że zamierza rozszerzyć się we wszystkich sferach Paryża. Rozwój tej choroby należałoby przypisać kapryśnym zmianom atmosferycznym. Nawet organizmy ulegają tej chorobie.

Objawami choroby są bóle głowy, gardła, ociężałość, bóle w kościach i gorączka. W niektórych domach, całe rodziny leżą ciężko chore, a lekarze nie znają sposobów leczenia tej zagrażkowej epidemii. Madame Bonaparte i córka jej Madame Louis Bonaparte również ciężko zaniemogły.

W teatrach przeszkadza podczas przedstawień kaszląca publiczność. Choroba nie oszczędza też artystów, to też ze strony publiczności zdrowej dają się słyszeć drwinki i dowcipy na temat ogólnego kaszlu.

# „Teatr cudowności”

## Fantastyczne podróże w kinematograficznej sali

### Nowy rodzaj widowisk

Niewygasający głód wrażeń jest chyba najbardziej charakterystyczną cechą naszych czasów. W pogoni za wrazeniami, za nasyceniem „lakomstwa” wizualnego, wypełniają dzienne miliony ludzi sale kinematografów na całej kuli ziemskiej.

A odciek niemy ekran otrzymał — zwłaszcza w zakresie autentycznej relacji z wydarzeń dnia — potężnego sojusznika w postaci schwytanego na gorąco dźwięku, podnoszącego wartość samego odbicia wydarzenia do niesłychanej siły własnego przeżywania momentu przez widza, zdawało się, że „głód emocji” został zaspokojony.

Nigdy nie było jeszcze bardziej porywającej „rozrywki”, nigdy „głód wrażeń” nie był zaspokajany tak obficie.

Huges wyraża tal, iż te fantastyczne podróże odbywały się narażenie tylko na przestrzeni ziemi.

Można przecie przy pomocy niezwyklej zdobyczy naukowych szarżować... podróże międzyplanetarne, lub eskapady w odmiety morskie, lednem słowem odbywać drogę fantazji Jules Verne’a i realnych przeżyć prof. Picarda. Można więc dokonywać w fotelu podróży na... księżyc, czy na Mars.

Nigdy nie było jeszcze bardziej porywającej „rozrywki”, nigdy „głód wrażeń” nie był zaspokajany tak obficie.

Huges wyraża tal, iż te fantastyczne podróże odbywały się narażenie tylko na przestrzeni ziemi.

Można przecie przy pomocy niezwyklej zdobyczy naukowych szarżować... podróże międzyplanetarne, lub eskapady w odmiety morskie, lednem słowem odbywać drogę fantazji Jules Verne’a i realnych przeżyć prof. Picarda. Można więc dokonywać w fotelu podróży na... księżyc, czy na Mars.

Okazało się, że i w tym zakresie można posunąć się dalej. Oto Ameryka, stworzyła nowy rodzaj zaspokajania tego głodu. Jest on oparty częściowo na „namiaszkach” — są one jednak tak doskonałe, że rezultat o-wych widowisk nowego typu ma przewyższać wszystko, co dawały dotąd nawet najbardziej fascynujące filmy.

Oto autentyczne wrażenia jednego z najwybitniejszych artystów amerykańskich Percy Huges, który był zaproszony na pierwsze przedstawienie do „Teatru cudowności” w San Francisco.

Okazało się, że i w tym zakresie można posunąć się dalej. Oto Ameryka, stworzyła nowy rodzaj zaspokajania tego głodu. Jest on oparty częściowo na „namiaszkach” — są one jednak tak doskonałe, że rezultat o-wych widowisk nowego typu ma przewyższać wszystko, co dawały dotąd nawet najbardziej fascynujące filmy.

Oto autentyczne wrażenia jednego z najwybitniejszych artystów amerykańskich Percy Huges, który był zaproszony na pierwsze przedstawienie do „Teatru cudowności” w San Francisco.

### 4 marca w radjofonji U.S.A.

Rozumie się samo przez się, iż przy obciążeniu przez Roosevelta stanowiska prezydenta U. S. A. nie będzie brakowało radja. W różny punktach Waszyngtonu będzie ustawionych 10 mikrofonów, z których pięć przenośnych. Transmisja rozpocznie się z chwilą opuszczenia przez Roosevelta jego mieszkania prywatnego i wjazdu do Białego Domu. Nad miastem będą krążyły aeroplany, w których ulokowani reporterzy opisać przebieg uroczystości, widzianych z lotu ptaka.

W czasie swego urzędowania, towarzyszył Goron dwudziestu dwu

## ROBERT BOUCHET 22)

# NIESAMOWITY LOT

## „MARGARETY”

Powieść.  
\*\*\*\*  
Streszczenie początku.

Samolot „Margareta”, na którym dwaj lotnicy francuscy kapitan Navacelle i por. Payvineux wystartowali do rajdu Paryż—Hanoi (Indochiny) zginął w tajemniczych okolicznościach.

W dwa lata po owym zniknięciu, kpt. Legalles (autor niniejszego opowiadania), pelucy w Hanoi służący, wstąpił na statek do Europy. Na okręcie niespodziewanie spotyka por. Payvineux, uwazanego dawno za zmarłego. Na prośbę przyjaciela por. Payvineux opowiada historię tajemniczego zniknięcia.

Przed dwoma laty w jednym z kin paryskich ujrzał zdjęcie, dokonane przez wywiadowcę angielskiego, a przedstawiające scenę z rewolucji chińskiej. Wśród grupy jeńców europejskich, pędzonych przez Chińczyków, por. Payvineux dostrzegł swą ukochaną lady Margaretę Deavil. Na widok ten zamrled.

Ondalemu przychodzi z pomocą kpt. Navacelle, który owozi go do swego domu. W rozmowie wyjawia się, że obaj oficerowie kochają Margaretę, która zmarła w czasie pobytu jej w Europie. (Lady Deavil stała się mężką z mężem w Chinach) Uczucia por. Payvineux odwrócić niezmieniane.

Korzystając z tego, że kpt. Navacelle przybył do rajdu, obaj lotnicy postanowili za jego samolotem podążać z pomocą lady Deavil, by następnie stoczyć między sobą walkę o prawo do jej serca.

obserwacji, abym mógł w przestworzu dążyć wytkniętym przezeń szlakiem.

Wysłizny na ulicę. Dzień już się zrobił zupełny — brzydki, szary, jakis jakby osłoniowy.

Nie mogłem powstrzymać się od uwagi: — Z takim niebem... lecz prawda... postanowiliśmy już... — Zapomniałem panu powiedzieć — zaczął znów Navacelle, jakby nie słysząc moich słów — że od Bombaju przelećmy mityczne Indie w całej ich szerokości, zatokę Bengalską, mijającą w podzwrotnikowym słońcu tajemnicza Birnę, północną część Indo-Chin. Przelećmy nad Hanoi, gdzie, niech pan nie zapomni, oficjalnie powinna się nasza podróż zakończyć. A potem wlecimy już do Chin, bo tam musimy wydrzeć zbójom ich ofiary. A więc polecimy wzduł wybrzeża. Cokolwiek dalsza to droga! lecz w razie przymusowego lądowania — niewątpliwie bezpieczniejsza.

Doszlizny do rogu ulicy. Jakaś kawiarenka była już otwarta. Kapitan nacisnął klamkę — wszedłem za nim i usiadłem obok niego na drewnianym stołku.

Naprzeciwko nas w łustrze odbiły się nasze twarze, a między nimi — jak z podwójnej kadzielnicy — podnosiła się niebieskawa para z naszych filizanek z kawą.

A z tej wdzięcznych skretów ułożyła mi się wyraźnie uśmiechnięta promienna twarzyczka Margarety.

Wszystkie dzienniki paryskie były zapełnione nekrologami i artykułami o grypie. W „Journal des Debats” ogłosił nareszcie jakiś dr. Beauchene, że grypa to zwykła febra kataralna, o krótkim, choć nieraz ostrym przebiegu i całkiem nie niebezpieczna, która wymaga spokoju, diety, ciepła a nie koniecznie zabiegów lekarskich.

Mimo dość burzliwego przebiegu epidemii, nie brakło i strony humorystycznej. Paryżanie bowiem wnet opowiali strach przed epidemią, nucąc skłoną naprędce „Chanson sur la Grippe”.

(Ciąg dalszy).

Pochylony nad mapą Navacelle notował spieszące miejsca lądowania, taty kierunku, miejscowy czas. Wkońcu podniósł się i podał mi kopię swych

W kilka minut później taksówka unosiła mnie w kierunku lotniska Le Bourget. Laremnie powtarzałem sobie frazesy, które mi zasypowały mnie niedwuno Navacelle — widocznie dla dodania mi otuchy — mój mocny zapal przepadł gdzieś i nie mogłem go odzyskać.

I piękne obrzydliwej przyrody zni-

Objeździłem się. Był to kapitan Aline. Zbliżał się do mnie z uśmiechem, opierając się na lasce i kulejąc, jak zawsze.



# Miejscowości województwa łódzkiego w świetle dawnych przysłów i gadek

**„Czerwieni się jak Łęczycyca” — „Piotrkowski świadek za łyżkę barszczu” — „Sieradzanie dobrzy ludzie — piją piwo w lada budzie”**

Pył zapomnienia przykrył wiele dawnych polskich przysłów, w generalnych skrótach zawierających kwintesencję doświadczenia życiowego, albo trafne, dowcikiem okraszane spostrzeżenia obyczajowe lub złote myśli, samorodnie wykwitłe z głębi duszy ludowej. Ciekawe to zabytki, kopaliną dla badaczy językowych i psychologów...

Wśród nich osobny dział stanowią zupełnie już niemal współczesnym nieznanne, zamiatane przysłowia i krótkie przypowieści lub przgadki, albo, nowocześnie mówiąc, powiedzonka — odnoszące się do różnych miejscowości naszego kraju oraz do ich mieszkańców. Skrzęć są często gra słów, są one niejako miniaturami, migawkowymi zdjęciami, ukazującymi nam na chwilę, jak gdyby w praeloatnem świetle błyskawicy — oblicze minionych czasów. Ilustrują znakomicie dzieje lub obyczajowość, wreszcie też nastroje epoki.

W starych zbiorach przysłów rozprószona jest m. in. także spora ilość przysłów, dotyczących miejscowości województwa łódzkiego. Przytoczymy je poniżej, dodając odpowiednio objaśnienia.

## Łęczycyca i Łęczycanie

Weźmy np. starożytną Łęczycę. Gród ten, już w okresie wczesnego średniowiecza centrum administracji oraz miejsce zjazdów ziemstw — z biegiem czasu stał się ośrodkiem ożywionego handlu. W wiekach 16 i 17 słynęła Łęczycyca jako bogate, porządnie zabudowane miasto.

Dość w nim było widocznie murowanych budowli, niemało kamienic, krytych czerwonymi dachówkami, skoro istnieć przysłówie: „Czerwieni się, jak Łęczycyca”, albo „Czerwony, jak Łęczycyca”.

Koniec tej świetności położyl najazd szwedzki w r. 1661. Naokoło miasteczka ciągnęły się od niepamiętnych czasów jeziora i moczary, nodycane rozlewami Bzur i Neru, a w najważniejszej części osuszone dopiero w roku 1823 i następnym staniem Komisji Spraw Wewnętrznych Królestwa Kongresowego. Bagna owe obfitowały w piskorze.

Otóż jak nadmieniamy Bielicki, pisarz polski z końca 18 wieku: „Łęczycanów zdawna przyległe województwa nazywały piskorkami, że między błotami zostając,

temi się rybkami karmią i suszonych — miast świec zazywają”. Wiadomo zresztą i skądinąd, że żartobliwe to i zlekka urągliwe wyrażenie „piskorek łęczycycki” było ogólnie rozpowszechnione.

„Lecz — powiada T. Lipiński w „Zbiorze przysłów”, wydany w początkiem XIX stulecia — biada temu, kto by się z tem odeswał wobec Łęczycanina lub cmoknął tylko ustami, nasładując głos piskorka”. O, bo Łęczycanie byli bardzo ambitni i niezmiernie porzywco usposobieni, skłonni do biatyki i nawet wprost — zawadający i awanturnicy, co sało w parze z upodobaniem do kieliszka. Świadcza o tem także przysłowia, jak: „Łęczycanie dobrze biją, ale lepiej jeszcze piją”; „Pić po Łęczycycku”; „Bić po Łęczycycku”; „Życ po Łęczycycku”.

O ich niezgodliwości i antagonizmie w stosunku do mieszkańców sąsiednich powiatów zaś świadczą gadki: „Kaliszanie jedli banie, Łęczycanie piuli na nią”; „Chociaż inna znowu twierdzi, że to „Łęczycanie jedli banie, Sieradzanie piuli na nią”.

Trudno się wyznać, jak to tam było, kto jedł, a kto piul, w każdym bądź razie z tego wszystkiego wynika, że szlachta łęczycycka nie żyła w najlepszych stosunkach ze szlachtą innych okolic. Ze zaś przysłówie ma na myśli szlachcie, upewnia nas objaśnienie podane przez pisarza z 18 wieku, iż „Pić po Łęczycycku” i „bić się po Łęczycycku” — znaczy: „Pić wiele i rabać się śmiejąc”. A ktoż, jak nie szlachta, miał, wówczas, panie dzieciu, przywilej „rabania się” z animuszem i fantazją?

Atoli — w rzemieśle wojskowym Łęczycanie zapewne upodobania nie mieli, ani też wybitnego w tym kierunku uzdolnienia. Byli natomiast zwołanymi gospodarzami: „Łęczycanie — gospodarze, ale nie żołnierze”, stwierdza lapidarnie vox populi.

## Stawne Brzeziny

Gadka ludowa zajęła się również dwiema miejscowościami w pobliżu Łęczycy, Piątkiem osadą miejską nad rzeką Moszczenicą i Sobotą nad Bzurą, leżącą już poza granicami obecnego województwa łódzkiego. Odnosi się do nich przysłowia: „Tak daleko, jak z Piątku do Soboty. Nawiasem mówiąc, są

w powiecie grudziądzkim wsi Piątek i Sobota, które bezpośrednio ze sobą granicząc, bardziej jeszcze odpowiadają cytowanemu przysłowiu.

Brzeziny opiodum amplissimum egregis artificibus referunt (Brzeziny — miejscowość obszerna, przepelniona wybornymi rzemieślnikami) — powiada Sarnicki (17 wiek). Inny zaś autor wyszczególnia: „Brzeziny miasteczko polskie knapy (knap = kacz) i przadkami sławne, gdzie nawięcej w Polsce sukna robią”. Słynne było w całym kraju to brzezińskie sukno, ale jeszcze większym smacem nopytem cieszyło się oryginalne łamiejsze piwo, zwane „brzezińskim nektarem”. A Sebastian Petrycy (w XVI) umieszcza go w swej parafrazie trzeciej pieśni z II księgi od Horacego:

„Każe wiosk do piwnicy...  
Przynieść madziaru  
Lub brzezińskiego nektaru”.

Gadki: „Brzezińskie sukno”, „brzezińskie piwo” — to od 16 do końca 18 wieku synonimy najlepszych gatunkowości tych dwóch produktów.

## Bogaty Łask

„Kto jest z Łasku i Romany, może siedzieć między panami” — twierdziło dawne przysłowia, a jakkolwiek prawdopodobnie mowa tu nie o Łasku, mieście powiatowym w województwie łódzkim, lecz o wsi w powiecie pultuskim (Romana zaś to wieś w pobliżu Łomży), to jednak można było bez pochyby powiedzieć owo stosować i do zamieszanych łaskich. Łask, mocą przywileju Wł. Jagiełły z r. 1422 wyniesiony do godności miasta, stał się z biegiem czasu ważnym ogniskiem rozgwieźdzonego handlu. W 17 stuleciu odbywały się tu jarmarki 7 razy do roku. Cyfra, jak na owe czasy, rekordowa. Powszechnie mawiano: „Łask — mały Gdańsk”, czyniąc aluzję do ożywionego hurtowego handlu, jaki w Łasku miał swoją siedzibę.

Częste pożary w 17 i 18 wieku wojny i epidemie zdziablały ludność i zubożyły ją, a o dawnym rozmachu świadczy tylko cytowane przysłowia, które zresztą żyje jeszcze tylko w starych foljach...

## Zie i dobre o Kaliszu

Złotliwa przypowieścią twier-

dziła, że „Kaliszanie obrótni, sie — nierzetelni”. Sądzić jednak należy, że złośliwość ta ukuta została przez jakiegoś malkontenta, któremu spryt kupiecki kaliszank pokrzyżował handlowe nadzieje, historia bowiem nie daje dowodów, aby kaliszanom można było istotnie coś zarzucić.

Przystawia zajmują się również i piękną połową miastek Kalisza, które i przynajmniej i rzetelność i mierzliwość w miłości:

„Kto chce mieć wierną kochankę, niech wybierze Kaliszankę!”

Ale że na tym świadcze niema światła bez cienia, więc „Kaliszanka ładna, zgrabna, ale leniwa...”

## Piotrków — stolica trybunału.

Rojno i gwarno było w Piotrkowie w czasie sesji Trybunału Koronnego. Izby sądowe zatoczono były stronami i ich zastępcami prawnymi, popularnie nazywanymi kanzyperdami, tudzież rzyszczkiekymi. Wozni raz wraz stłkli w podłogę s emi łaskami, ażeby uciszyć gwar rozmów i utworzyć drogę dostojnym członkom Trybunału, kroczącym wśród bicia dzwońno kościelnych ku fotelom sędziowskim za długim, sukmem nakrytym stołem.

W zajazdach, karczmach, oberżach istnie zatrzymane już na parę dni przed rozpoczęciem kadencji sądownej. Nie bo dziwnego. Z całego Mazowsza i Wielkopolski zjeżdżali tłumy interesantów o clem uzyskania ostającego rozstrzygnięcia w zawłych, niezbyt łatami egagnących się procesach, Złazdnko zdaleka i zbliżca, a poniektórzy, gwałtem nad Narwią lub w naszym zasięgu, aby uzyskać dogodność, niewiadom podróżowania, blądził bywało na swojej trzęsącej się kalamaszce po uśc dui, nim na właściwy traktku Warszawa, a stąd do Piotrkowa się dostał. I to okólnym drogami. Toż to był smach, gdy jaki pan brat zwierzył się ze szczegółów swej podróży do Piotrkowa.

„Jeździł do Piotrkowa na Paryż” — mówiono wówczas.

Charakterystyczne jest, że przysłowia te e istniały tylko o Piotrkowie, isko o centrum zjazdów z dalekich stron

Szlachta rogata, szubata, wjasar-

ta sodzieli pod wieczór po zakończoniu rozpraw sądowych napelniała frakturenle Tam siedząc grupkami przy piwie, mio lzie i winie i nie wylęwając bynajmniej za kolnierz wśród żywej gestykulacji, roztrząsano parypetye łęczycycej sprawy. Obliczono szanse wygranej, zapisano robaka po przegranej, układano plany dalszej kampanji, naradzano się z kanzyperdami i ich dependantami... Wrzało, jak w ulu...

Niejedną, pod dobrą już datą, czując, że więcej nie „strzyma”, chytkiem wymykał się z towarzysztwa do swej kwatery na mieście,

„Gil na nosie, twarz ponsowna, Ledwie się na nogach dzierży, Kwasiem piwkiem szumi głowa, Chwiejnym krokiem szedł z obary”,

Po pilanemu nie trudno się pokłócić, zwłaszcza, jeśli po drodze napotyka się swego przeciwnika procesowego, toteż, jak gdzieś powiedziano:

„I od słowa tak do słowa...  
Ot — i bójka jest potowa”.

Szczęściem trafia się świadek mieszczanin piotrkowski w ziemnej oszmarze. Zeby tenże ochotnie w sądzie świadczył, prosł go poszkodowany do fraktera, na barszcz z uszkami... Ale wieść o tem szeroko rozchodzi się między braćmi szlachtą i kąpi sobie głośno:

I to, ho, ho — „piotrkowski świadek za łyżkę barszczu”. Takto stęgubna złośliwość robi zarzą z igły — widly... Ale nawiasem mówiąc nie tylko e „piotrkowski świadek” tak mawiano. Bywał i łódzki, oszmalki, imbariski (Imbary przedmieście Wilna) i t. d. — świadek za łyżkę barszczu.

Piotrkowianin za wróciwszy do tematu — chętnie świadczył w sądzie, gdy go o to proszono, nie gardził przytem poczęstunkiem, a także, ale żeby tak tylko — wzmianka za łyżkę barszczu, albo innej strawy — nie, to oszczerstwo! Jeśli godził się na rolę świadka, to przede wszystkim z dobrego serca, no i dlatego, że lubiał mówić, i dużo mówił. No i — pić również... Niedaremnie głosiło przysłowia:

„Piotrkowianie — wielomówni przyjacielscy”.

Podobnie, jak Wietnianie, którzy: „bez głowy, ale — z sercem”.

Takie przgadki krążyły i o mieszczuchach innych miast, czy też powiatów dzisiejsze o województwa łódzkiego. Podczas zjazdów na rok sadwe lub jarmarki, i dno gruba doznała drugiej żartobliwej mi lub nągłwami przysłówami lub przysłowkami:

Szczelniej już, że „Łęczycanie jedli banie, Sieradzanie piuli na nie” — i jeź też Łęczycanie „odgrwali się” wyadując, że „Sieradzanie — szczydry, ale — z cudze go!” lub: „Sieradzanie dobrzy ludzie — piją piwo w lada budzie”.

A Łódź? O Łodzi krążyło i jeszcze jest w obiegu powiedzenie tylko ubogie zresztą w treść powiedzonko, salanbur raczej znany powszechnie.

Cały dowcip polega na tem, żeby Łódzianin przypał do muru niespodziewanemu zapytaniem, czy jest rodem z Łodzi? Prawda, że ni-zła ga w razów; z Łodzi — złodziei... Ale najnie szyn nawet łódzki dzieciak nie da się wlać na kawał, — i dumnie się prostując, odpowiada, rezolwentnie mierząc interlokutora wyrozumiałym spojrzaniem z góry: „Przepraszam — jestem z miasta Łodzi...”

## Wilhelm II zabiega o... alibi

Osobiste archiwum Wilhelma II, cała obszerna korespondencja, prowadzona w wielkich rozmiarach przez „Imperatora-Rexa”, a dzisiejszego „samotnika z Doorn”, były dotychczas niedostępne dla świata. Zdawało się, że po ogłoszeniu sensoryjnych pamiętników księcia Buelowa, długoletniego cesarskiego kanclerza, Wilhelma II, mocno poirytowany „niedyskrecjami”, od których roilo się w grubych tomach „Wspomnień kanclerza”, niezawsze pochlebnych dla Wilhelma, a nawet często wręcz kompromitujących, nastąpił jakaś rewelacyjna odpowiedź. Minedy la. Odpowiedź nie nadchodziła.

I oto właśnie teraz, w momencie kiedy się waga losy republiki niemieckiej, kiedy w Berlinie oczekują — jedni z trwogą, drudzy z radością — tak dobrze znanego sygnału trąbki samochodowej, której wyłączenie prawo używalności posiadał tylko Wilhelm II, nadchodzi wiadomość o mającym wkrótce nastąpić opublikowaniu poszczególnych części „osobistego archiwum” cesarza Niemiec.

Wysoce charakterystyczną okolicznością jest już sam fakt porażenia owej publikacji Kurtowi

Jagowowi, głosnemu w czasach przedwojennych szefowi policji berlińskiej faworytowi Wilhelma.

Kurt Jagow był w ostatnich czasach częstym gościem w Doorn i tam właśnie dokonał pod bezpośrednim nadzorem Wilhelma segregacji dokumentów, które po ucieczce w listopadzie 1918 roku do Holandji zostały przez Jagowa dostarczone ekscesarzowi z dobrze zakonserwowanego miejsca, w którym były przechowane.

## Dramat Niemiec przed sądem historii

Wybrane dokumenty zostaną opublikowane w tomie, którego tytuł: „Niemcy są niewinne — trzynastodniowy dramat przed sądem historii”, zapowiada, iż publikacja dotyczyć będzie sprawy win Niemiec w wywołaniu wojny. Jednym z najbardziej ciekawych dokumentów, który zostanie opublikowany jest list Wilhelma do jego ciotki, Luzy Badeńskiej, pisany 30 lipca 1914 roku w przeddzień wybuchu wojny.

Oto brzmienie tego listu: „Sytuacja jest nad wyraz poważna. Kiedy otrzymałem bardzo przy-

jazny list od Mikołaja, w którym była zawarta prośba przyjęcia na siebie pośrednictwa dla ocelenia pokoju w Europie, odpowiedziałem, wyrażając zgodę i zabrałem się do roboty. Niestety, ku memu wielkiemu zdumieniu dziś otrzymałem list z Petersburga, w którym Mikołaj zawiadamia mnie, iż wydał rozkaz pocyntenia przygotowań wojennych z jednoczesnym ogłoszeniem mobilizacji przeciwko Austrii. Wszystko to dzieje się bez mojej wiedzy, nie zważając na moją daleko posuniętą misję pokojową. Niestety, nie widzę już możliwości uniknięcia wojny. Niegodne stanowisko Rosji stawia mnie w położeniu fatalnem. Utrzymanie pokoju zależy już nie od Berlina, ale przeważnie, a nawet wyłącznie od Londynu”.

Późnym wieczorem 30 lipca cesarz otrzymał w Poczdamie telegram od Jerzego V. uspakajającego treści. Następnego dnia Wilhelm telegrafował do swojej ciotki: „W nocy otrzymałem bardzo miła odpowiedź od króla Jerzego. Działa on w całym oitem porozumieniu ze mną. Czynie wszelkie wysiłki, by utrzymać pokój. Pomiedzy Wiedniem, a Petersburgiem, Wiedniem a Londynem trwa nieprzerwanie rozmowy. Boże wesprzyj Niemcy!”

Po kilku godzinach Luiza Ba-

deńska otrzymała drugą depeszę: „Niestety, dopiero co otrzymałem wiadomość z Petersburga o wydaniu rozkazu powszechnej mobilizacji. Mikołaj nie oczekiwał rezultatów mojej misji, o którą sam mnie prosił”.

Tak brzmią w relacji Wilhelma — Jagowa dokumenty, dotyczące tragicznych dni lipcowych z 1914 roku.

Jakże inaczej wyglądają w przedstawienu księcia Błowa, hr. Berchtolda, Izwołskiego i tych historyków, którzy poświęcili całe tomy, udokumentowane autentycznymi materiałami, związanymi z owymi tragicznymi dniami.

Dlaczego właśnie ten moment, 14 lipca zgróga po nkończoniu wojny wybrał ekscesarz Niemiec dla ogłoszenia dokumentów, stwierdzających jego paoylistyczne tendencje w przededniu wybuchu wojny? Czy było to potrzebne dla odekorowania a ego triumfalnego powrotu do Berlina, do wymazania z pamięci jego obywateli tej roli, którą na długo przed wojną odgrywał Wilhelm, manifestując raz po raz gotowość podjęcia „pierwszej Wojny Punickiej” dla ugrontowania „anawania Niemiec nad swiatem?”



# KRONIKA

LUTY  
Dzień  
Walentego Kapł. M.  
Jutro  
Fauslynn i Jowity M

14  
Wtorek

Słońce wsch. 6.54, zach. 16.45.  
Kiełczy: 22.52, 8.24

## W sieci policyjnej obławy 16 typów z pod ciemnej gwiazdy

W związku z szerzącą się plagą kradzieży mieszkaniowych władze policyjne, niezależnie od zlikwidowania w dniach ostatnich dobrze zorganizowanej szajki włamywaczy, przedsięwzięły wielką obławę, mającą na celu wyłowienie wszystkich zawodowców włamywaczy i złodziei różnego autoramentu.

W związku z powiększeniem nocy wczorajszej silne oddziały policji śledczej i mundurowej przeszły przez miasto, przetrząsając wszelkiego rodzaju spelunki, podrzędne restauracje i piwiarnie, meliny złodziejskie, mieszkania znanych złoczyńców, domy schadzki, opuszczone rudery, pogorzelska i t. p.

Obławę przeprowadzono planowo w całym mieście, poczynając od tego krańców.

W rezultacie zatrzymano 16 osób, w tem 14 mężczyzn i dwie kobiety.

W obławie brali udział policjanci ze wszystkich komisariatów którzy służyli za przewodników każdego gruntu w obrębie działania swego komisariatu. Zatrzymanych odprowadzono do najbliższego komisariatu, skąd — po zasięgnięciu opinii kierownictwa komisariatu — odstawiono wszystkich zatrzymanych samochodem policyjnym do wydziału śledczego.

Z pośród szesnaścioro zatrzymanych dziesięć osób nie miało żadnych dokumentów i zachodziła potrzeba ustalenia ich tożsamości, dwie osoby były poszukiwane za nożownictwo, cztery zaś — za kradzieże.

Po przeprowadzonym dochodzeniu w wydziale śledczym zatrzymano w areście tylko cztery osoby, zaś pozostałych dwanaście zwolniono.

Należy zaznaczyć, iż władze policyjne, w związku z ustawą amnestijną, znajdując się niekiedy w kłopotliwej sytuacji, howiem zdarza się niejednokrotnie fakt zatrzymania

poszukiwanego za kradzież znanego złoczyńcy, który winien przebywać w więzieniu, tymczasem okazuje się, iż na zasadzie amnestji został wypuszczony na wolność, a brak dowodów popełnienia przestępstwa nowych występów nie pozwala na zatrzymanie opryszka w areście.

## Święto Rarańczy W rocznicę bohaterskiego czynu II Brygady

Komitet obchodu 15-letniej rocznicy przebiecia się II-iej Brygady Legionów Polskich w dniu 15 lutego 1918 r. pod Rarańczą, podaje do wiadomości, że dnia 15 lutego b. m. o godzinie 10-ej w kościele św. Krzyszta odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za dusze poległych przed 15 laty legionistów.

W tym samym dniu o g. 20-ej w sali Rady Miejskiej odbędzie się

uroczysta Akademia, którą zagrają prezes Związku Legionistów Polskich w Łodzi i Zarząd Grodzkiego „Federacji”, mec. Modest Słoniewski. Wspomnienie o przebieciu się II-iej Brygady wygłosi uczestnik tego czynu ob. Hipolit Piątkowski. W części artystycznej akademii bierze udział orkiestra 28 p. Strz. Kan., chór im. Moniuszki i artysta Teatrów Miejskich p. Górecki.

## Krwawa walka o gołębia Pojedynek na noże

Z chwilą nastania cieplejszych dni, amatorzy hodowli gołębi rozpoczęli swoje polowanie, polegające na zwabieniu gołębia z sąsiedniego stadka i chwytnia go w siatkę.

Na tem ile na ul. Swojskiej 7 miasta miejsce krwawa awantura. Józef Makowski zamieszkały pod Nr. 7 przy ul. Swojskiej wypuścił stadko swych gołębi. Jeden z młodych gołąbków odłączył się od stadka i wpadł w siatkę sąsiada, Franciszka Zakrzewskiego.

Gdy Makowski zwrócił się po odbiór schwytanego ptaka, Zakrzewski zażądał wykupnego. Wynikła sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której Zakrzewski zadał Makowskiemu nożem kilka ciężkich ran.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia. Policja wdrożyła dochodzenie przeciw awanturniczemu gołębiarzowi.

## Co kogo boli Dziwn e pretensje łódzkich socjalistów niemieckich

Na łamach „Łodzer Volkszeitung” organu niemieckich socjalistów w Łodzi ukazał się artykuł, omawiający pewne redukcje pracowników zakładów Scheiblera i Grohmana.

Nie poświęcalibyśmy mu naszej uwagi i nie zajmowalibyśmy się pretensjami „Łodzer Volkszeitung” do nowego zarządu Zakładów gdyby nie specyficzny i niezrozumiały na łamach pisma socjalistycznego rodzaj i ton tych pretensji.

W okresie przewlekłego kryzysu każda nowa redukcja jest stratą dla świata pracy, przeciwko której powinien się on bronić.

Ale bronić bez używania argumentów, dyskwalifikujących obronę, bez posługiwania się środkami, zacieraniem języka z lamusa obłudy i... szowinizmu narodowego.

Tymczasem „Łodzer Volkszeitung” pod płaszczykiem obrony interesów pracowniczych przemycza ataki na zarząd zakładów, ujęty pod kątem obrony interesów... niemieckich.

Socjalistów niemieckich nie boli ikt redukcji w ogóle. Nie — ich boli tylko zwolnienie kilku dobrze płatnych urzędników — Niemców.

Istotnie interesujące zawiśkoł Organ socjalistów niemieckich mniej się trapi o robotników, niż o kilku dobrze na Scheiblerze i Grohmanie odzwylnionych „burżuów” w imię solidarności narodowej

Na tym właśnie punkcie powstało to „odruhowe” oburzenie się na nowe władze zakładów. W swem zaślepieniu partyjnym i nieświadomości rasowej do wszystkiego co polskie „Łodzer Volkszeitung” nie waha się pociętniać świadomie zwykłych kłamstw lub powtarzać brednie dawno już przygwożdżone i we właściwym świetle ujawnione.

Do takich np. kłamstw zaliczyć się musi fantazja na temat uposażenia prezesa Zarządu gen. Maciszewskiego. Sprawa dawno już wyjaśniona tak na forum sejmowym, jak i na łamach całej polskiej prasy. Ale przecież Niemców łódzkich musi bardzo boleć fakt, że prezesem największych zakładów jest Polak, a nie czerpiący „ex occidente” jakiś Niemiec z krwi, kości

## Miasto, które rośnie jak na drożdżach Amerykańskie tempo rozbudowy Rudy Pabjanickiej

Ostatnio do wydziału powiatowego sejmiku łódzkiego wpłynęły szczegółowe dane, opracowane przez magistrat Rudy Pabjanickiej, dotyczące rozbudowy tego miasta.

Według danych tych wynika, iż w roku 1900 Ruda Pabjanicka liczyła 641 mieszkańców.

Już w roku 1921, podczas pierwszego spisu ludności w odróżnionej Polsce, Ruda liczyła 5127 mieszkańców, a więc ludność tego miasta wzrosła o zgóra 700 proc., t. j. przeciętnie o 30 i kilka proc. rocznie.

W następnym dziesięcioleciu zaludnienie Rudy Pabjanickiej wzrosło do 12,164 osób — iak wynika ze spisu ludności, przeprowadzonego w roku 1931. W porównaniu do pierwszego spisu ludności zaludnienie Rudy Pabjanickiej wzrosło o 137,3 proc. w ciągu dziesięciu lat.

Od dnia powszechnego spisu ludności po dzień 1 stycznia r. b. ludność Rudy Pabjanickiej po-

## Fogg na balu Łódzkiej Rodziny Radjowej

W dniu 18 lutego b. r. w salach teatru „Scala” Łódzka Rodzina Radjowa urządziła Wieczór towarzyski z udziałem Fogga, Znicza, Łuczaja i Mrozińskiego. Poza tem organizatorzy pomyśleli o szeregu atrakciach niestosowanych dotąd na żadnym balu karnawałowym.

Duże zaciekawienie wzbudziła zapowiedziana pocztą francuska przez mikrofon i koncert zżyczeń na sali. Świetny zespół jazzbandowy umożliwi tańce do białego rana.

Wejście za zaproszeniami, które wydał sekretarjat Ł. R. R. (Nawrot 8) w cenie 3 zł. Dla członków, wojskowych i akademików wejście 2 zł. Obowiązuje strój wieczorowy.

## Zgon w kilka godzin po ślubie.

30-letni Józef Pawłowski (Główna 5) wziął onegdaj zrana ślub, poczem przywiózł młodą małżonkę do swego mieszkania, gdzie odbył się miłoś wesela.

W kilka godzin po ślubie Pawłowski stracił nagła przytomność. Lekarz pogotowia stwierdził zgon, najprawdopodobniej wywołany przez atak serca.

## Skutki kawalerskiej jazdy Dwa rozbite samochody

Przy zbiegu ulic Anny i Wólczańskiej w dniu wczorajszym miało miejsce zderzenie 2-ech samochodów. Samochód osobowy Ld. 80589 zadałajacy od ul. Zeromskiego w Wólczańska, zderzył się z samochodem Ld. 80242, zadałającym Wólczańska od strony Karola.

Wskutek zderzenia samochodów Ld. 80589 wyrzucił się na bok i uległ zniszczeniu. Również i drugi samochód został doszczętnie zniszczony.

Dziwnym zbiegiem okoliczności obaj szoferzy wyszli bez poważniejszych uszkodzeń z katastrofy.

## Nocne dyżury aptek.

Noc dzisiejszej używają następujące apteki: S. Jankielewicz, Stary Rynek 9. B. Głuchowski, Narutowicza 6. St. Hambara i S-ki, Główna 50. L. Pawłowski, Piotr, kowska 307. A. Piotrowski, Pomorska 91. L. Steekla, Lima noswickiego 37.

## Wyjazd woj. Jaszczółta

Dzisiaj o godzinie 12 min. 38 pojeżdżem z dworca kaliskiego o puszcza Łódź dotyczący wojewoda łódzki, p. Władysław Jaszczółta — obecny wojewoda wielki. Na dworcu zęgnad będą p. wojewode Jaszczółta władze i przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego.

## Z magistratu.

Po powrocie do zdrowia, prezydent miasta inż. Ziemięcki objął wczoraj urządowanie.

## Z rady miejskiej

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej, po dłuższej przerwie zwolane, zapowiada się bardzo ciekawie.

Na porządku dziennym jest szereg uchwał magistratu, oraz początek debat nad budżetem, które zagai ekspoz. prez. Ziemięckiego. O ile czas pozwoli przemawiać będzie również generalny referent budżetu wiceprezes rady adwokat Hartman, poczem ustalony zostanie system obrad budżetowych i podział referatów poszczególnych budżetów.

## Ostrzeżenie

Starostwo grodzkie komunikuje nam:

Na terenie m. Lwowa istnieje spółdzielnia mieszkaniowo-budowlana p. n. „Rozbudowa gospodarcza”, która nie rozporządza żadnym funduszem, a przeprowadzona akcja werbunkowa przez wymienioną spółdzielnię, w kierunku zwerbowania jak największej ilości członków nie przyniosła spodziewanych rezultatów, skutkiem czego Zarząd tej spółdzielni projektuje jej likwidację.

Z uwagi na to, że z ramienia tej spółdzielni mogą się pojawić na terenie m. Łodzi agenci, celem werbowania członków, przeto ostrzega się mieszkańców m. Łodzi przed zapisywaniem się na członków omawianej spółdzielni mieszkaniowo-budowlanej.

## Dodatkowa komisja poborowa

Jutro, w srodę, dnia 15 bm. od godz. 8-ej rano rozpoczyna urzędowanie w lokalu przy Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto I.

Do zgłoszenia obowiązani są poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkuja na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów p. p. oraz otrzymali imienne wezwanie ze starostwa grodzkiego w Łodzi.

W czwartek, dnia 16 b. m. urzęduje komisja dodatkowa dla PKU Łódź-Miasto II.

Stawić się winni poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej i zamieszkuja na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów p. p.

## Strzały do złodziei węgla

Na linii Piotrków - Moszczenia na pociąg towarowy, natadowany węglem, upadła gruna młodych wieśniaków, krađnac węgla.

Eskortujący pociąg policjant użył broni palnej, wskutek czego jeden z napastników, Władysław Migdał, odniósł dwie rany postrzału w brzuch i odwieziony został do szpitala w Piotrkowie.

## Niebezpieczeństwo wylewu Warty minęło Wody rzeki powoli opadają

Z powodu ruszenia wód rzeki Warty w górnym jej biegu, ludzie nagromadzenia się znacznych zalóg wodowych w dolnym biegu na terenie województwa łódzkiego, stan woi Warty podniósł się znacznie.

Woda wystąpiła z brzegów, w miejscach niższych, tak że nadbrzeżne pola i łąki zostały zalane, szkód jednak нема. Jedyne na odnogach głównego koryta amiesione zostały kładki i mostki.

Wody rozlały szerzej na terenie gminy Parczew, gdzie szczególnie zagrożona była wieś Olchów. Wietrzem dnia onegdajszego woda jeszcze przybierała, lecz następnie wskutek rozbitcia zatoru na terenie powiatu konińskiego, powoli stan wód obniżył się.

Naozól sytuacja dotychczas nie jest groźna, albowiem toły powoli spływają. Nad porządkiem czuwają liczne oddziały wojskowe i policyjne.

Na terenie powiatu sieradzkiego



# DZIENNIK SPORTOWY

## Narciarskie mistrzostwa Polski

Mistrzostwa narciarskie Polski o charakterze międzynarodowym odbędą się w dniach 17—20 lutego w Zakonanie.

Pierwszego dnia tj. 17 b. m. odbędzie się bieg sztafetowy ze startem i metą na Lipkach. 18 lutego odbędzie się bieg otwarty i złożony na 18 km. oraz bieg pań na 19 km. 19 lutego odbędzie się konkurs skoków otwarty i do biegu złożony, i 20 b. m. bieg na 50 km. Zgłoszenia zawodników do mistrzostw napływają w dalszym ciągu, przyczem wezmą w nich udział najlepsi narciarze polscy.

## Polska na międzynarodowych zawodach łyżwiarskich

W związku z międzynarodowymi zawodami łyżwiarskimi, które odbędą się w nadchodzącą sobotę i niedzielę w Morawskiej Ostrawie, dowiadujemy się że wyjazd ekspedycji Polski z Warszawy nastąpi w czwartek. Zawodnicy zgłoszeni do jazdy figurowej wyjadą nieco wcześniej, gdyż przed wyjazdem do Czechostawacji wezmą udział w mistrzostwach Polski, które odbędą się dn. 16 b. m. w Bielsku. Program zawodów w Morawskiej Ostrawie składa się z biegów dla pań i panów na dystansach 500 mtr., 1600 m., 5000 m. oraz z jazdy figurowej dla pań i panów i z jazdy parami.

## Przed Walnym Zebraniem PZPN-u

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Warszawie doroczne Walne Zebranie PZPN-u, które oczekiwane jest przez sfery piłkarskie z ogromnym zainteresowaniem ze względu na sensoryjne wnioski, domagające się zmiany systemu rozgrywek piłkarskich. Delegatami ŁOZPN-u na to zebranie są pp.: Konopka, Polecki i S. Malinowski.

## Mecz bokserski LKS — Zjednoczone

Dn. 1 marca odbędzie się w Łodzi towarzyski mecz bokserski między drużynami LKS-u i KPZjednoczone. Mecz zostanie rozegrany w siedmiu wagach od muszki do półciężkiej, przyczem obie drużyny wystąpią w swoich najsilniejszych składach.

## Dzisiaj mecz ping-pongowy Hasmonia (Lwów) — YMCA

W dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu YMCA przy ul. Piotrkowskiej 89 o godz. 17-ej ciekawy mecz w tenisie stołowym między Hasmonią lwowską a łódzką YMCA. Obie drużyny wystąpią w swoich najlepszych składach.

## Walne zebranie piłkarzy LKS-u

W nadchodzący czwartek odbędzie się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 174 o godz. 19-ej Walne Zgromadzenie sekcji piłki nożnej LKS-u, na którym prócz wyboru nowego kierownika zostaną poruszone aktualne sprawy sekcji.

## Komunikaty

W niedzielę dnia 19 lutego b. r. w lokalu Towarzystwa przy ul. Kilińskiego 123, o godzinie 4 p. p. w pierwszym i o godz. 4.30 p. p. w drugim terminie odbędzie się Roczne Zebranie Sprawozdawcze Sekcji Sportowej Tow. Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi. Na porządku dziennym znajdzie się szereg ważnych spraw, wobec tego obecność wszystkich członków jest konieczna.

x x x

Dnia 18 i 19 b. m. odbędzie się w Walszawie wielkie uroczystości ku uczczeniu 15-ej Rocznicę przedarcia się II-ej Brygady Legionów Polskich przed front austriacko-rosyjski pod Rarańczą.

Legionści, chcący wziąć udział w powyższych uroczystościach zgłoszą się do sekretariatu Związku Legionistów Polskich, ul. Narutowicza 32, o godz. od 17-ej do 20-ej.

## GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

- TEATR MIEJSKI: „Pań nie chce mieć dzieci”
- TEATR KAMERALNY: „Biskupa pszenicę”
- TEATR POPULARNY: Pappina
- TEATR POPULARNY w HALLI GEYERA: „Bany przed”
- JAR: „Wszystko dla gości”
- ARS: I „Wyspa tajemna”
- ADRIA: „Świat, Catus, Dłuszczyzna”
- BAJKA: „Braterstwo ludzi”
- CASINO: „Remo i mieta”
- CAPITOL: „Człowiek którego zabili”
- CZARY: II „Hallo, Tu mówi Jarossy”
- CORSO: II „Miłość śmiechy”
- II „Samotny orzeł”
- DOM LUDOWY: „Serce na ulicy”
- GRAND-KINO: „Hallo Paryż — Hallo Berlin”
- LUNA: „Ja w dzień... ty w nocy”
- METRO: „Świat, Catus, Dłuszczyzna...”
- OSWIATOWY I: „Noce bezsenne, szala na” II „Hrabia Monte Christo”
- PAN: „Kryminaliści”
- PALACE I: „Jasność namiętności”
- PRZEWIŚNIER: „Blond Venus”
- SPLENDID: „10 proc. dla miła”
- STYLLOWY: „Polkożona szczęścia”
- SZUKA: „Obcy wola ciawać”
- TĘŻA: „Pogarda śmierci — Richard Arlen”
- LIRA: I „Diabła z Trypollu — Płonica auto”
- UCIECHA: I „Krysa L. esziszanka” II „Wąwoz zaginionych ludzi”
- VENUS: „Samotnicy A amerykańscy”
- Tyler: „ZACHĘTA „Kongres tańca”

## Dźwiękowy Kino-Stylowy-Teatr

dawne „Resursa”  
ul. Kilińskiego 123

## WIKTORJA I JEJ HUZAR

Wielka epopeja miłosa z czasów wojny światowej p. t.  
to kalejdoskop słuchowy i wzrokowy, najpiękniejsze o i najgłośniejsze film światła

W rolach głównych  
**Iwan Petrowicz, Greta Theimer i Ernest Verhees.**

Następny program: „Noe w Grand Hotelu”

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Początek seansów: codziennie o g. 5 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po południu.

## Teatr Popularny. Ogródowa 18.

Dziś o godz. 8.15 wiecz. powtórzenie wczorajszego premijery oryginalnej i efektownej sztuki amerykańskiej w 3 aktach W. Pollocka „Znak na drzwiach”

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 do 2 i od 4 popołudniu

## Teatr Kameralny

Dziś i codziennie wiecz. komedia Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „Bajka o szesnastu” w wybornej interpretacji Bronoczy, Dunałowska, Brodniewicz, Dytrycha i reż. sztuki J. Sayndiera

## Teatr Miejski

Dziś i dni następujących wiecz. występy Instytutu Reżyserii, który wystawia najwspanialszy przebild teatrów warszawskich własna sztuka Morawskiej-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki” Głęboka sztuka ta wydobyla w sposób fascynujący tragiczne rozdziały nowoczesnej kobiety i porusza szereg innych elektrycznych feministycznych problemów. Grają E. Łatulska, Z. Malinowa, Z. Myślikowska

## Teatr Rewji „Jar”

ul. Kilińskiego 124

Dziś w dalszym ciągu trwa p. t. „Wszystko dla gości” w 2-ach częściach 16 obrazach

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz.

Dotychczas w ramach Nr. 4, 6, 10 i 17

## PROGRAM RADJOWY.

### Łódź.

#### Wtorek, dn. 14 lutego

- 11.40—11.55 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej
- 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla kom. lotn.
- 11.55—12.05 Sygnał czasu z Warszawy. Helna z Krakowa
- 12.05—12.15 Odczytanie programu na dzień wtorek
- 12.10—12.30 Płyty gramofonowe.
- 12.30—12.35 komunikat meteorologiczny.
- 12.35—12.40 Przerwa
- 12.40—12.45 Państw. Inst. Rękodzielniczy
- 12.45—12.55 Komunikat Gospodarczy
- 12.55—13.30 Chwilka lotnicza i przeciwzawrowa
- 13.30—13.35 Komunikat Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport
- 13.35—13.50 „Co i jak czytać z zakresu literatury pięknej” — wygł. prof. Adamczewski

## Z SĄDU HANDLOWEGO

### Firma „Steigert” reguluje na 15 proc.

Firma Przędzalnia i Farbiarnia Jakób Steigert, Spółkiercy Sp. Avc. z siedzibą w Łodzi przy ul. Kilińskiego 195, zawiesiwszy wypłaty w lutym r. ub. zwróciła się do Sądu Handlowego o ogłoszenie jej upadłości.

W dniu 29 grudnia 1932 r. odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu, wzięło udział 15 wierzycieli. Na zebraniu firma zaproponowała następującą propozycję układową: wierzyciele otrzymają 15 proc. swych należności bez procentów i kosztów w ramach następujących: — 5 proc. w przeciągu 6 miesięcy od chwili uprawienia się wyroku zatwierdzającego układ, 5 proc. w przeciągu 18 miesięcy od tejże daty i 5 proc. w ciągu 30 miesięcy od tejże daty.

Aktywa upadłej firmy — przy zawarciu układowej oszacowane zostały przez biegłego na sumę 1.099.093 zł i składały się głównie z placów, budynków, maszyn i urządzeń, natomiast pasywa upadłej firmy ustalone zostały na sumę 1.246.558.76 zł w tym zaś dług hipoteczny stanowią — 381.400 zł

Sąd na ostatnim w sprawie układowej zatwierdził i zawieszenie wydatku na jej usprawiedliwienie.

## BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY Dźwiękowego Kina „CAPITOL”

### „Mata Hari”

dramat kobiety kurtyzany szlona. GRETA GARBO — NOVARRO

### „Człowiek, którego zabiłem”

Reż. E. LUBICZA z udziałem NANCY CARROLL, P. Holmesa.

### Błękitna Rapsodia

z udziałem CHARLES FARRELA I JANET GAY-NOR

### „Boczna ulica”

z czarującą IRENE DUNN I JOHN SOLES

### „Szatan zazdrości”

Talula Bankhead — Cary Cooper

oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artystyczny pomysł, reżyserii i pięknej oprawy muzycznej

## Z GIEŁDY.

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

z dn. 13 lutego 1933 r.

#### CZEKI.

- Belgia 124.20
- London 30.70
- Holan 358.65
- N. York czek 8.923
- N. York kabel 8.927
- Paryż 34.85
- Szwajcaria 172.29
- Włochy 45.68
- Berlin 212.10

#### AKCJE.

- Bank Polski 73.50 73.25
- Starachowice 9.25 9.15

## PAPIERY PASTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

- 3% budowl. 43.75
- 4% inwestycyjna — 104.50
- 4% inwestycyjna seryjna 112.95
- 5% konwersyjna 41.25 44. — 44.25
- 5% kolejowa 38.50
- 6% dotarowa 59 —
- 4% dolarowa 58.50 58.25
- 7% stabilizacyjna 57.38 68. — 57.50
- 7% ziemskie dol. 39.50
- 4 1/2% ziemskie zł, 37. —
- 4 1/2% m. Warszawy 43.75 44. —
- 8% m. Radomia 38.50 37.50

## GIEŁDA ZBOŻOWA poznańska

z dn. 13 lutego 1933 r.

#### Geny transakcyjne.

- Zyto obroty 150 ton zł. 16.50
- „ „ 135 „ „ 16.85
- „ „ 30 „ „ 16.35
- Owies obroty 15 ton zł. 13.60
- „ „ 15 „ „ 13.75

#### Geny orientacyjne.

- Zyto zł. 16.25 — 16.50
  - owies „ 13.25 — 13.75
  - młka żytnia „ 25. — — 26. —
  - obroty żytnie „ 9.50 — 9.75
- Usposobienie moon

## DZWIĘKOWY Kino-Teatr

# CZARY

Dziś i dni następujących  
Wielki podwójny program  
Pierwszy raz w Łodzi

I. Najpotężniejszy film świata ilustrujący zmaganie się w przestworzach dwóch mocarzy: Anglii i Niemiec podczas wielkiej wojny p. t.

# ANIOŁOWIE PIEKŁA

— W roli głównej: Ben Lyon, Jean Harlow, James Hall.

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12

II. „Król konferansjerów Fryderyk Jarossy niezrównana Hanka Ordanówna w rekordowej rewji p. t.

# Hallo!.. tu mówi Jarossy!..

z udziałem Anny May Wong, Ivor Novello, Tedy Brown, Hellen Berne i wiele in. Konf. tan. ręk. w języku niemieckim prowadzą Fryderyk Jarossy.

— Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr. —

## Dźwiękowe kino-teatry

Dziś i dni następujących!

Dziś i dni następujących!

# Spiew... Calus... Dziewczyna

(Ein Lied, Ein Kuss, Ein Madel) Piosenki w języku niemieckim

Pragnę Cię kochać zawsze! — Serce moje jest Tobą oczarowane! — Ciągłe myśle o Tobie!

W rol. gł. Gustaw Fröhlich i Martha Eggerth. — Bilety ulgowo nieważne.

Sala ogrzana. — Nadprogram: farsa p. t. „Nieudana randka” — Sala ogrzana.



PRZEJAZD 2.

GŁOWNA 1.



